

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu

Nr 467

Poznań, wtorek dnia 12 października 1937

Rok 32

Prez. Roosevelt do Polaków

Hołd Pułaskiemu i Kościuszce, obrońcom wolności amerykańskiej

Nowy Jork. (PAT) Prezydent Roosevelt wystosował następujący list do jednego z gubernatorów Federal Reserve Bank, p. Szymczaka:

„Znamiennym jest, że Związek Narodowy Polski poświęca dzień 11 października, dzień Pułaskiego, obchodowi 150-ej rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Stulecia walk wpoiły w Polaków nieugaszone pragnienie wolności, nie było więc dziwnym, że tacy patrioci polscy, jak Pułaski i Kościuszko, przyłączyli się do naszych wojsk rewolucji, aby położyć kres tyranii, skuwającej zachodnią półkulę.

„Dominującą nutą w życiu Pułaskiego było ukochanie wolności. W Polsce walczył dzielnie za tę samą sprawę, za którą w Ameryce oddał życie. Oto jego słowa: „Nie mogąc chylić czoła przed królami Europy, przybyłem poświęcić wszystko za wolność Ameryki.“ Tomasz Jefferson pisał o Kościuszce: „Jest to najczystszy syn wolności, jakiego znam; wolności, która ma być udziałem wszystkich, nie tylko niewielu bogatych“.

„Słusznym jest, abymy czcili tych dwóch mężów, których życie poświęcone było wolności, ujętej w naszym „Bill of rights“.

„Słusznym jest, abyśmy czcili wiecyste prawdy, wyrażone w tym dokumencie, oraz ten typ wolności, za którą polscy bohaterzy walczyli; wolności nie dla niewielu, ale dla wszystkich.

Szczerze oddany — Roosevelt.“

Z „Dnia Pułaskiego“

Nowy Jork. (PAT) W związku z obchodem „Dnia Pułaskiego“ odbyła się w Nowym Jorku na „5-th Avenue“

Z kroniki politycznej

Stambuł. (PAT) Premier grecki Metaxas przybędzie do Stambułu 18 października na pokładzie krążownika „Averoff“. Na spotkaniu Metaxasa wpłynę turecki krążownik „Hemidie“. Tego samego dnia wieczorem premier Metaxas odjedzie do Ankarę.

Przed walną bitwą nad rzeką Sella

Od wyniku tych walk zależne będą losy Asturii i Gijonu

Paryż. (PAT) Korespondent Havasa na froncie Leonu donosi, że na czołowe linie powstańcze zgłasza się coraz więcej uchodźców. Na drodze Infesto — Tarna czołowe strażnice powstańcze przepuściły około 700 kobiet i dzieci, uchodźców z wiosk górskich, którzy już prawie od tygodnia o głódzie i chłodzie ciągnęli w stronę pozycji powstańczych. Uchodźcy stwierdzają, że wśród wojsk rządowych szerzy się coraz bardziej demoralizacja.

Paryż. (PAT) Wysłannik Havasa na froncie asturyjskim donosi, że wojska powstańcze zajęły w niedzielę rano Cangas de Onis. Przed wycofaniem się Asturyjczycy zniszczyli miasto. Obecnie obie strony przeciwne okopały się na linii, którą Asturyjczycy poważnie umocnili, i która prowadzi wzdłuż rzeki Sella. Tu, według powszechnej opinii, rozegrają się decydujące walki, które przesądzą los Asturii i frontu północnego. Dowództwo powstańcze zaangażowało w walkach na tym froncie wszystkie swe siły. Z nastaniem nocy pozycje powstańców ciągnęły się na prawym brzegu rz. Sella,

wielka defilada organizacji polskich, w której wzięło udział około 40.000 osób. Przemarsz organizacji trwał około czterech godzin. Mimo niepewnej pogody, na chodnikach zgromadziło się kil-

kaset tysięcy publiczności, która serdecznie witała naszych rodaków. Wieczorem odbył się bankiet z udziałem wybitnych osobistości amerykańskich i polskich.

W gdańskiej dżungli



Załatwiwszy się z opozycją, gdańskie lewki poczynają tropić Polaków.

Odwrót Chińczyków z nad Huto-Ho

Japończycy posuwają się za nimi trzema grupami swych wojsk

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: Wojska japońskie po 24-godzinnych zaciętych walkach zajęły Szi-Czia-Czuang, miasto położone na linii kolejowej Pekin — Nankin, o 227 km na południe od Pekinu. Przez zdobycie tej najważniejszej ze strategicznego punktu widzenia pozycji w Chinach północnych wojska japońskie będą mogły wyrzucić decydujący nacisk na wojska chińskie, zgrupowane w okolicy Tai-Juanu, stolicy prowincji Szansi.

Chińskie wojska cofnęły się w kierunku Szun-Te-Fu, o 390 km na południowy zachód od Pekinu. Japońskie

loty rozpoznawcze ustaliły, że wojska chińskie pospiesznie okopują się w tej okolicy i umacniają tę miejscowość.

Oddziały japońskie ścigają obecnie trzema drogami wojska chińskie. Grupy Isziguro i Sakaniszi, które wyparły wojska chińskie z Szi-Czia-Czuang, przekroczyły rzekę Huto i posuwają się wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankau. Grupy Hasegawa i Okamoto przeszły tę rzekę na południe od Czeng-Ting i posuwają się za wojskami chińskimi w kierunku południowym. Pozostałe wreszcie grupy japońskie Kobajaszi, Koito, Morimoto i Lu-zuki, po pokonaniu wojsk centralnego rządu w okolicy Czeng-Tai posuwają się również na południe.

Tokio. (PAT) Zdobyte miasta Szi-Szia-Czuang japońskie koła wojskowe przedstawiają jako sukces o doniosłym znaczeniu. Według urzędowego komunikatu zajęcie tego miasta, będącego ważnym węzłem kolejowym, wykazuje całkowite załamanie się wojskowych operacji Chińczyków na północ od Rzeki Żółtej.

Wczoraj oddziały japońskie zajęły m. Luan-Czeng (28 km) na południowy wschód od Szi-Czia-Szuang. Lotnictwo japońskie bombardowało Suczau.

Na froncie szanghajskim

Na froncie szanghajskim natarcie piechoty japońskiej na całym północnym odcinku frontu, prowadzone przy pomocy artylerii i lotnictwa. W okręgu na zachód od Lotien Japończycy posunęli się w kierunku ufortyfikowanej pozycji Kiating. Artyleria chińska bombardowała przedmieście Szanghaju — Honkiu, gdzie mieszkają obywatele japońscy. Komunikat japoński twierdzi, że są straty wśród ludności cywilnej.

Szanghaj. (PAT) Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył dziennikarzom, że wojska japońskie w ciągu soboty i niedzieli posunęły się o 500 m na 6-cio kilometrowym

froncie, ciągnącym się wzdłuż rzeki Wusung, w pobliżu szanghajskiego toru wyścigów konnych.

Szanghaj. (PAT) Między godz. 16 a 18 artyleria japońska bombardowała gwałtownie dworzec północny i część dzielnicy Czapei. Około 20 pocisków spadło na teren koncesji międzynarodowej, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Na innych frontach

Na froncie południowym wzmocniona aktywność lotnictwa japońskiego, które bombardowało obiekty wojskowe w Kantonie, kolej Kanton — Hankau, Loch-Czong (200 km na północ od Kantonu), Cung-Fa (60 km na północny wschód od Kantonu).

Szanghaj. (PAT) Agencja Havasa donosi, że gen. Han-Fu-Szu, którego stanowisko wydawało się dotychczas niepewne, zdecydował się ostatecznie na całkowite popieranie rządu nankińskiego. Wczoraj rano 6 samolotów japońskich bombardowało chińskie wybrzeże Nantao, podczas gdy trzy inne bombardowały Czapei.

Szanghaj. (PAT) 7 samolotów japońskich bombardowało o godz. 15 Su-Czeu. Jeden samolot został stracony. Ilość ofiar i rozmiar szkód nie są jeszcze znane.

Rezerwy chińskie

Szanghaj. (PAT) Chińska agencja „Central News“ donosi, że gen. Lit-Sung-Jen, dowódca wojsk chińskich w prowincji Kuang-si, przybył do Nankinu i oświadczył, że efektywne wojskowe, podlegające mu prowincji wynoszą w służbie aktywnej 200.000 ludzi, w rezerwie zaś milion, która to liczba może być nawet podwojona. Gen. Lit-Sung-Jen dodał, że w prowincji Kuang-Si przeprowadza się intensywnie szkolenie żołnierzy.

„Trust mózgow“

Tokio. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu rady królewskiej przyjęto projekt premiera Konoye stworzenia „trustu mózgow“, który będzie posiadał charakter rady doradczej przy rządzie aż do chwili zakończenia zatargu chińsko - japońskiego. Stanowiska członków „trustu mózgow“ będą równoznaczne ze stanowiskiem ministrów.

Wojska włoskie do Afryki

Neapol. (PAT) W dniu wczorajszym odplynęło do Libii 5.400 żołnierzy. Połowa z nich, należąca do 61-ej dywizji piechoty odplynęła na statku „Ligunia“, zaś druga połowa, składająca się z oddziałów 62-ej i 63-ej dywizji — na statku „Piemontese“.

London. (PAT) Reuter donosi, iż w ciągu ostatnich trzech tygodni wysłano z Włoch do Libii transporty wojskowe przewyższające 24 tysiące żołnierzy.

Roosevelt będzie działał

Waszyngton. (PAT) Zdaniem szeregu osobistości z najbliższego otoczenia prezydenta Roosevelta, prezydent uważa swe przemówienie, wygłoszone w Chicago, za program akcji pozytywnej, której szczegóły będą miały być określone zależnie od okoliczności, a w szczególnych wypadkach uzgodnione z doradcami prezydenta.

Podczas konferencji, odbytej w sobotę wieczorem w Waszyngtonie ze swymi doradcami i członkami gabinetu, prezydent Roosevelt starał się przede wszystkim poinformować o reakcji, jaką wywołało jego przemówienie.

Koła półrządowe uważają tę reakcję za bardzo zadawalną, przy czym osobistości dobrze poinformowane wskazują, iż Roosevelt jest przekonany, że teza współpracy międzynarodowej znajduje aprobatę większości opinii, pomimo zacieklego oporu zwolenników neutralności.

Z CHWILI

Stosunek prasy niemieckiej wobec Polski uległ ostatnio dalszemu zaostrzeniu. O ile jeszcze rok, półtora roku temu dzienniki niemieckie — w myśl instrukcji ministra propagandy Goebbelsa — wystrzegały się pilnie wszelkich nieprzyjaznych wobec państwa i narodu polskiego uwag czy określeń, o tyle teraz łamy prasy Trzeciej Rzeszy roją się od takich nagłówków, jak „Polskie kłamstwa”, „Polska czelność” itp., a treść tych artykułów czy notatek utrzymana jest w podobnym tonie.

*

Czy jednak mamy tu do czynienia ze zmianą w kształtowaniu opinii społeczeństwa niemieckiego wobec naszego kraju, nakazaną z góry przez „Propagandaministerium”? Niewątpliwie w znacznej mierze tak; stwierdzają to wszyscy, którzy bawili w Niemczech w ostatnich czasach i wdawali się z ludnością miejscową w rozmowy na temat stosunków polsko - niemieckich.

Podburzająca propaganda prasy robi swoje: przeciwny Niemiec jest zwłaszcza święcie przekonany o tym, że jego współrodaków w Polsce prześladowa się i maltretuje wszelkimi sposobami, równocześnie zaś wierzy w to, że członkom mniejszości polskiej w Rzeszy dzieje się świetnie.

*

Tu więc widać wyraźnie skutki ostatniej naganki przeciwpolskiej, prowadzonej przez prasę niemiecką. Z drugiej strony jednak trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że to, co dawniej pisały wielkie dzienniki niemieckie, ich ton „polonofilski” był przeznaczony przede wszystkim na oddziaływanie na zewnątrz, w myśl ówczesnych nakazów polityki niemieckiej. Na wewnątrz propaganda rewizjonistyczna antypolska, prowadzona wobec własnego społeczeństwa, nie ustawała ani przez chwilę — zwłaszcza wobec młodzieży, którą urabiał się i urabia nadal odpowiednio przez odpowiednie podręczniki, wykłady itd., o czym zresztą mieliśmy sposobność pisać niejednokrotnie.

*

Tak się w praktyce przedstawia „lojalność” niemiecka w zakresie wykonywania „moralnej” strony paktu o nieagresji z Polską, o czym prasa niemiecka tak często lubi deklamować...

Nie trzeba chyba wyluszczać, jakie stąd płyną dla nas nauki.

Zgon weterana z 1863 r.

Końskie. (PAT). W Skarżysku-Kamiennej zmarł ostatni zamieszkały tam weteran z r. 1863, por. Franciszek Wieczorkowski. Zmarły liczył lat 95. Pogrzeb odbył się w Skarżysku i stał się wielką manifestacją tysięcznych rzesz ludności miejscowej i okolicznej.

W sprawie konfiskat

Uchwała Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

W związku z licznymi ostatnio konfiskatami na terenie Wielkopolski zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich powziął następującą uchwałę:

Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich biorąc pod uwagę, że w ostatnich czasach prasa wielkopolska ulega konfiskatom za doniesienia ściśle informacyjne o wydarzeniach w dziedzinie społeczno politycznej —

stwierdza, że konfiskaty te, dokonywane bez prawnej podstawy i uchylane ostatecznie przez orzeczenia sądowe, stoją w jaskrawej sprzeczności

1) z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej wolność słowa, oraz

2) z odnośnym oświadczeniem p. premiera Składkowskiego, danym dziennikarzom, —

3) obrażają poczucie prawne naszego społeczeństwa, —

4) dezorientują i utrudniają w sposób niepomierny pracę dziennikarską, —

5) powodują rozrost prasy nielegalnej, która znajduje w społeczeństwie tym silniejszy posłuch i szerzy zamęt tym szkodliwszy, że najróżniejszych wydarzeń nie można z powodu konfiskat omawiać

jawnie w sposób rzeczowy na łamach prasy legalnej w granicach prawem przewidzianych, —

6) wytwarzają sytuację paradoksalną, ponieważ doniesienia, konfiskowane w prasie wielkopolskiej, podawane jednocześnie obszernie i nierazkro tendencyjnie przez prasę zagraniczną (niemiecką, czeską, francuską) mającą debiet w Polsce, konfiskacie nie ulegają, dzięki czemu zauważa się niezwykły wzrost poczytności prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej, na terenie Wielkopolski.

Wobec tego Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich zwraca się do naczelnej władzy zorganizowanego dziennikarstwa, tj. do Zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, z wezwaniem do podjęcia energicznych kroków u władz międzynarodowych państwowych celem położenia kresu szkodliwemu dla dobra powszechnego stanowi rzeczy.

Uchwała ta wysłana została m. i. do Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Nasze stanowisko w sprawie praktyk konfiskacyjnych wyluszczyliśmy kilkakrotnie i jest ono znane.

Echa wyborów sejmikowych we Francji

Ugrupowania umiarkowane odniosły sukces, komunistów spotkał zawód

Paryż. (PAT) Bliższa analiza wyników wyborów do sejmików departamentalnych, jakie odbyły się w ostatnią niedzielę, potwierdza coraz bardziej pierwsze przekonanie, że głosowanie to przyniosło sukces socjalistom, radykałom i grupom prawicowym, a poważny zawód komunistom.

Aczkolwiek trzeba uwzględnić fakt, że główne tereny dostarczające mandatów komunistom, jak departament Sekwany, nie były objęte ostatnimi wyborami, to jednak należy stwierdzić, że wielki wysiłek komunistów poszedł na ogół na marne. Trzech kandydatów partii komunistycznej, którzy stają w następną niedzielę do ściślejszych wyborów, będzie musiało stoczyć ciężką walkę o mandat. Dwóch deputowanych komunistycznych, wybranych do izby w r. ub., przypadło już na południu i to bezapelacyjnie. To też wieczorny dziennik komunistyczny „Ce Soir”, który w niedzielę o godz. 12 wydał tryumfujący i głoszący zwycięstwo lewicy dodatek nadzwyczajny, w poniedziałek popołudniu stwierdza, że przy pierwszym głosowaniu ściślejszym prawica stanęła do wyborów jednolicie. Dziennik pociesza się, iż w następną niedzielę solidarność trzech stronnictw powinna prawicę zaszachować.

Pierwszy występ nowych stronnictw prawicowych

Paryż. (PAT) W wyborach niedzielnych po raz pierwszy na widownię polityczną wystąpiła Francuska Partia Społeczna pika de la Rocque'a i Partia

Ludowa Doriota. Jakkolwiek oficjalne statystyki przyznają Partii Społecznej zaledwie 6 miejsc w wyborach do rad generalnych, a Partii Ludowej tylko jedno, oba stronnictwa podają własne dane, różniące się zupełnie od statystyk ministerstwa spraw wewnętrznych. Francuska Partia Społeczna ogłasza, iż w wyborach do rad generalnych zyskała 92 mandaty i znajduje się w balotażu w 125 okręgach. Partia Doriota przypisuje sobie 14 mandatów do rad generalnych. Ten spór z oficjalną statystyką wynika z faktu, iż zarówno Francuska Partia Społeczna, jak i Partia Ludowa Doriota przeprowadziły kandydatów, którzy występowali w szeregu okręgów pod firmą lokalnych ugrupowań prawicowych, albo też pod firmą partij, do których poprzednio należeli przed przystąpieniem do Partii Społecznej lub Partii Ludowej.

Zjazd Ukraińców

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donoszą ze Lwowa, odbywa się tam zjazd sojuszu „Ukraińców”. W obradach bierze udział 200 delegatów pod przewodnictwem posłanki Rudnickiej. Na zjazd przybyła delegatka z Ameryki p. Stogryn. (w)

Sprawy emigracyjne

Warszawa. (Tel. wł.) Władze emigracyjne otrzymały wiadomość o ograniczeniu emigracji do Meksyku i do terenów kolonizacyjnych Santa-Rosa w Brazylii. (w)

Min. Roman w Rydze

Ryga. (PAT). Wczoraj o godz. 10.30 statkiem „Cieszyn” przybył z Helsinki do Rygi minister przemysłu i handlu Roman z małżonką, w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego Możdżeńkiego i p. Godlewskiego, który z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni towarzyszy min. Romanowi w podróży po państwach bałtyckich. Min. Romana powitał w porcie minister spraw wewnętrznych Gulbis z małżonką. Min. Gulbis zastępuje nieobecnego ministra skarbu Ekisa. Po złożeniu oficjalnych wizyt min. Roman zwiedził będącą w budowie stację wodno-elektryczną Kegum.

Z nowego stronnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Bezpośrednio po kongresie oraz wyborze władz Stronnictwa Pracy (połączonych Ch. D. i NPR.) odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu głównego, pod przewodnictwem b. posła Karola Popiela. Ukonstytuowało się prezydium zarządu głównego. Prezesem — jak wiadomo — wybrany został Wojciech Korfanty. Wiceprezesami zostali Karol Popiel, który będzie pełnił funkcje prezesa, oraz dr Władysław Tempka z Chorzowa. Sekretarzem generalnym wybrany został mjr w st. spocz. Julian Malinowski, jego zastępcą inż. Józef Kwasięboriski, drugim zastępcą Antoni Antczak z Torunia. Skarbnikiem jest b. minister skarbu Gabriel Czechowicz. W Komitecie wykonawczym zasiadają Franciszek Kwieciński, adw. Kaczorowski, inż. Izidor Modelski, wiceprezes ZZZP. Leśniewski i adw. Mildner z Katowic, dr Tadeusz Michejda oraz red. Sopicki z Katowic. Biura zarządu głównego mieścić się będą w Warszawie przy ul. Traugutta 3. (w)

Naokoło ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatnim zebraniu warszawskiego oddziału „Zarzewia” część mówców wypowiedziała się kategorycznie przeciwko nawrotowi do dawnej ordynacji wyborczej uważając, że daleko idące zmiany obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej nie są pożądane. Byli i tacy, którzy wypowiedzieli się w ogóle przeciwko zmianom.

Nowe „Stronnictwo Pracy” natomiast w swojej rezolucji wyraźnie podkreśla, że pierwszym warunkiem konsolidacji i wyprowadzenia Polski ze stanu dzisiejszego zamętu może być tylko powołanie rzeczywistego przedstawicielstwa narodu w drodze nowych, wolnych i uczciwych, szczerze demokratycznych wyborów. (w)

Zgon wydawcy polsko-amerykańskiego

Nowy Jork. (PAT) Wczoraj rano zmarł w Buffalo na zapalenie płuc wydawca „Dziennika dla Wszystkich” Józef Ruszkiewicz.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNWAŁ

POWIEŚĆ

51)

— A z tobą, zdrajco, inna sprawa, — mówił dobitnie Rudnicki, wyciągając dziedzićca za kark z kolasy.

Nie stawiał im oporu, lecz prośbą i wzywaniem litości próbował wyzwolić się od napastników.

— Ani twych pieniędzy, ani majątku nie potrzebujemy. Zabierz je z sobą do ojca szatana i do swej piekielnej maci. Na gałąź z nim! Widne wybierajcie miejsce, aby z daleka oglądali wisielca.

Zaskrzypiała sucha wierzba i dziedzie zachybotał na stryczku.

— A teraz marsz za mną! — krzyknął Rudnicki i puścił się w gąszcz zagajnika, pociągając za sobą towarzyszy.

Do Miłdroża było już niedaleko, a z poza chmur wynurzył się księżyc w lisej czapie, syjąc skąpe blaski na przelazy i rozkopalska.

Rudnicki zastukał we wrota obejścia i załkał, jak puchacz. Widocznie nieobecne było to hasło, gdyż stróż nocny bez pytania rozwarł furtkę i, rozpoznawszy Rudnickiego, pozdrowił go przyjaźnie i szepnął niezadowolony z wojskowych postaci: — Prusaków przywiódłeś?

— Swojacy, uciekinierzy, kryć się muszą...

— Tam spocznijcie, a w razie wypadku odwalic deskę tylnej ściany i w torfy, aż do Szwedzkiej Góry.

Żołnierze udali się we wskazanym kierunku, a za nimi postępował Rudnicki, wraz z nocnym stróżem.

— Wyglądaliśmy waszego przybycia.

— Wiecie o wszystkim?

— Późnym wieczorem przyjechał szynkarz Aron z Płocka, mówił kowal miłdrożki, którego tej nocy wyznaczył Tabęcki do stróżowania we dworze.

— Ścierwo, przybył, jak po swoje i jutro ich wywiezie do Napoleona.

— Żyd w ręce klasał i podskakiwał, jak przy majufesie, gdyście podpalili Powsin.

Ogromna szła luna i aż sercu lito, że tyle dobra ludzkiego przepadło z dymem.

— Gdy się w Kruszewie pobudują, także pójda z ogniem. Innej rady nie ma, bo zgryzą nas jak robactwo padlinę, musimy się ruszać i otrzepywać.

— Obywatel Lasocki jest także w Miłdrożu, z żoną przybył, bo w domu wytrzymać nie może, tak go napastują Prusacy. Nie ma ani dnia ani nocy spokojnej, gdyż go zamęczają rewizjami i śledztwem:

„Dlaczego chciał rozdać majątek? POCO ubrał sukmanę, z poddaną się ożenił i wzgardził szlachectwem?” Do warjatów go chcieli brać, ale Bronisia

przepędziła miotłą justicjarusza, a wyście go wczoraj dokończyli.

— Panie świeć nad jego duszą! — pokornie wyrzekł Rudnicki, jakby pełen żalu, że jest sprawcą śmierci człowieka. — Jakże to nastąpiły sprawy? Aż strach pomyśleć, na co zszedł człowiek, — mamrotał pod nosem balwierz rewolucji. — Podpalaczem został, mordercą, katem, wyciskaczem łez ludzkich i tropionym zwierzęciem, dla którego nie będą mieli litości.

Przez mózg Rudnickiego przesunęły się widma oprawionych jego ręką. — Jedno, drugie, trzecie, dorachował się do trzydziestu. Żywo stanęły mu przed oczyma blade mary o powykrecanych strachem obliczach, drżące na nogach, niektóre zuchwałe i zrywające się do rozpaczliwej obrony, inne znów zaskoczono niespodziewanym jego ciosem. Rudnickiemu zdawało się, że szepcą: — Cóżemy zrobić ci z tego, człowieku? Balwierz przetarł zaszkłe krwią oczy i powtarzał w myśli: — Stawaliśmy przeciw memu największemu ukochaniu...

— I my kochałyśmy, podobnie, jak ty, a miłością naszą była wygoda, dostatek, używanie, honory i rangi...

— A moją, miłość ojczyzny, — bronił się Rudnicki, powtarzając upornie, — mojej cudnej ojczyzny, którą mieliście za nic, skopali ją i zaprzędawali.

— Miłość na miłość, — zachichotały upiornie mary. Ojczyznę kocha się także dla dobra i wygodę, dla zaszczy-

tów, rang i sławy, dla czego więc nam mordowałeś, tajemniczy człowieku?

— Precz, potępięcy! — krzyknął Rudnicki, otrząsając się od zjaw, jak od dreszczu, który nagle przeskoczył przez człowieka.

— Co tak pogadujecie, obywatelu? — wtrącił stróż nocny.

— Spać mi się chce okrutnie, — odrzekł balwierz rewolucji, — tak się umęczyłem, że płaczą mi się nogi i maci rozum.

— Wyśpijcie się! Dziedzic kazał, a by go zaraz zbudzić, gdy przyjdziecie, ale nie zrobię tego, niech wypocznie chudziara, bo dużo spraw ma na głowie, a wyście dzisiaj nie do rzeczy.

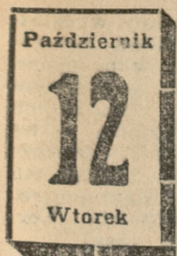
Rudnicki niedokładnie rozumiał, co prawił kowal, bo sen go ubezwładnił i jak kłodę powalił na siano.

XVI.

Gazety zagraniczne docierały do Płocka rzadko i nieregularnie.

Zabiegał bowiem prezydent Beyer, aby mętne nowiny nie niszczyły spokojności departamentu i nie wzmagaly chorych urojeń, które dręczyły mieszkańców, jak czarna zmora, unicestwiając wolę, lub rozdmuchując ją do szaleńczych porywów.

Niebywała nigdy niemoc spadała na ludzi i szerzyła się, jak zaraza, a na każdym kroku spotkać było można owładniętych chorobą, którą medycy nazywali melancholią lub po prostu obłądem. (C. d. n.)



Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Posałcy: 15-60 i 25-36
 Poczta taksówkami: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 74-02; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Kocha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkow. 49-50; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 01. Centr. miedz. 00. inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Maksymiliana b. Edwarda kr.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Grzmistawa | Ziemistawa

Słońca: wschód 6.11, zachód 17.06
 Długość dnia 10 godzin 55 minut
 Księżyca: wschód 13.30, zachód 22.18
 Faza: 1 kwadra o 17 godz.

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Zofii Kapałczyńskiej o godz. 16 z kapł. cment. na Jeźcach. — Śp. Wandy Dux o godz. 16 z kapł. szpit. wojskowego Waly Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Baron cygański”.
 Teatr Polski: Dziś — „Małżeństwo”.

Komunikat meteorologiczny

Nad Polskę napływa w dalszym ciągu z północnego zachodu chłodne powietrze polarno - morskie, które wykazuje znaczny spadek temperatury ku górze i dość dużą wilgotność. Dlatego w ciągu dnia wczorajszego utrzymywało się w całym kraju zachmurzenie zmienne typu kłębiastego i miejscami padał deszcz, w Tatrach zaś śnieg. W południe w Wilnie spadł grad. Temperatura obniżyła się średnio o 2 stopnie, a o godzinie 14 wynosiła 3 st. na Kasprowym Wierchu, 1 na Hali Gąsienicowej, 4 w Zakopanem, 6 w Suwałkach i Grodnie, 7 w Krakowie, Pińsku i Białymstoku, 8 w Gdyni, Katowicach i Lwowie, 9 w Warszawie i Wilnie, 10 w Poznaniu, Łodzi i Zaleszczykach, 11 w Toruniu.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 12 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Chłodno, nocą przymroźki. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste o podstawie około 800 m, w czasie deszczu około 300 m. Widzialność dobra. Wiatry północno-zachodnie, dolne umiarkowane, górne do 50 km/godz. z porywami.

Książę Bernard na polowaniu

Kostrzyn. (Tel. wł.) Na wczorajszym polowaniu w Iwnie ubito 250 zajęcy, przeszło 100 bażantów, 153 kuropatwy, 8 królików, kilka dzikich kaczek i lisa. Po obiedzie, wydanym w pałacu iwieńskim, książę Bernard holenderski wraz z towarzyszącymi mu osobami, krótko po godz. 18, opuścił dom hrabiostwa Mielżyńskich. (kg)

Kopanica. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 20,20 granicę polsko-niemiecką minął samochodem książę Bernard holenderski i udał się do majątku rodzinnego swej matki Rückenwalde (Wojnowo) po stronie niemieckiej. Świta ks. Bernarda holenderskiego minęła Kopanicę dwoma samochodami. (lo)

Wyjaśnienia zarządu firmy „Knorr”

Do artykułu naszego w nrze 461 „Kuriera Pozn.” pt. „Skandal w Starolece” otrzymujemy od zarządu firmy „Knorr” w Starolece wyjaśnienia następującej treści:

Nie jest prawdą, jakoby firma „Knorr” była przedsiębiorstwem niemieckim; stwierdza się, że przedsiębiorstwo „Knorr” Sp. z o. o. w Starolece jest samoistnym przedsiębiorstwem w Polsce, opartym na kapitale szwajcarskim, który jest właścicielem licencji koncernu „Knorra”.

Wycieczka do Puszczykowa, o której w artykule mowa, odbyła się podczas nieobecności p. dyr. Majchrzyckiego, jedyne zresztą członka zarządu. O jakichkolwiek uchybieniach zarząd nie otrzymał doniesienia ze strony pracowników. W sprawie tej toczy się jeszcze śledztwo, które niewątpliwie wyświetli istotny stan rzeczy.

Międzynarodowy „Dzień Oszczędności”

Warszawa. (PAT) W dniu 31 października rb. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem międzynarodowy „Dzień Oszczędności”, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Z inicjatywy Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P., który zajął się zorganizowaniem „Dnia Oszczędności” na terenie Rzeczypospolitej, mają powstać komitety lokalne w miastach prowincjonalnych.

Krwawy dramat na ul. Słowackiego

Po zastrzeleniu narzeczonej zabójca odebrał sobie życie

Krwawy dramat narzeczeński ujawniono wczoraj około południa w mieszkaniu parterowym przy ulicy Słowackiego 42, przy rogu Prusa. 28-letni Emil Beier z Przysieczyna w powiecie nowotomyskim dwoma strzałami z pistoletu zabił swą narzeczoną, 34-letnią Otylię Kriese, po czym sam pozbawił się życia wystrzałem w serce.

Po dochodzeniach wstępnych, przeprowadzonych z polecenia prokuratury przez policję, zwłoki obojga narzeczonych przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

W sprawie tego dramatu dowiadujemy się następujących szczegółów. Zmarła tragicznie Otylia Kriese, córka ceglarsza ze Lwówka, zatrudniona była od 5 tygodni w pewnej niemieckiej rodzinie jako pomocnica domowa. Opoowiadała, że jest zaręczona i zamierza wkrótce wyjść za mąż. Jako jej narzeczony odwiedzał ją wspomniany Emil Beier, który przed niedawnym czasem powrócił z Niemiec do Przysieczyna, gdzie miał rodziców, posiadających gospodarstwo. Narzeczeni czynili już przygotowania do ślubu, po którym zamierzali wyjechać do Niemiec. Zabiegali nawet o załatwienie związków z tym formalności w Niemieckim Konsulacie Generalnym w Poznaniu. Pracodawcom, poinformowanym o zamiarach matrymonialnych swej pomocnicy domowej, nic nie wskazywało, że zapowiada się tragedia.

Narzeczony przyszedł do Otylii Kriese w niedzielę po południu. Narzeczeni rozmawiali ze sobą w kuchni. Beier wyszedł pod wieczór po ciastka do cukierni i po powrocie wypił z narzeczoną kawę. Pracodawcy Otylii zajęci byli gościem, ponad to nie chcieli krępować narzeczonych i pozostawili ich samych.

Wieczorem o godz. 22 Otylia przysłała do swych pracodawców, pożegnała się i oświadczyła, że udaje się na spacer.

Pracodawcy Otylii byli przekonani, że narzeczony jej już poszedł. Jeżeli

istotnie poszedł, to prawdopodobnie jeszcze powrócił późnym wieczorem.

Wczoraj rano gospodarz mieszkania, nie zastawszy służącej, która poprzedniego dnia skarżyła się na bóle w krzyżach, sam przyrzucił śniadanie dla swej rodziny. Nie zwróciła też uwagi na brak służącej pani domu, zajęta sprawunkami na mieście. Gdy jednak po godz. 11 Otylia Kriese nie wstała, pani domu, zaniepokojona tak długim niepojawianiem się jej, usiłowała otworzyć drzwi pokoiku służebnego, które były zamknięte. Gdy na pukanie nikt nie otwierał, udała się do sąsiadów, mieszkających na piętrze, aby pożyczyć klucza i dobrać go do zamku. Przybyła z nią dziewczyna z sąsiedztwa, której przypomniało się, że w nocy po godz. 4 słyszała trzy głuchoe odgłosy podobne do strzałów. Strzałów tych nie słyszeli jej pracodawcy, których sypialnie oddzielone były kilku pokojami. Ta sama dziewczyna dostrzegła przez dziurkę od klucza zwisającą bardzo białą dłoń Otylii Kriese i wypowiedziała przypuszczenie, że koleżanka jej nie żyje. Po różnych trudnościach otwarto drzwi pokoju służebnego. Oczom przybyłych przedstawił się straszliwy widok. Na łóżku leżały broczące we krwi zwłoki obojga narzeczonych.

Zawiadomiono zaraz policję. Policja ustaliła, że Beier zabił swą narzeczoną dwoma strzałami z pistoletu w pierś, a następnie sam pozbawił się życia wystrzałem w serce.

Tak Beier jak i Krieseówna pozostawili listy pożegnalne do swych rodziców, których zawiadomili o wspólnym samobójstwie. Oboje wypowiedzieli w listach życzenie, by ich pochowano w jednej trumnie we wspólnym grobie.

Otylia Kriese rozporządziła swym dobytkiem i odzieżą, przeznaczając różne przedmioty rodzinie. Na koszt pogrzebu pozostawiła 370 złotych, stanowiących jej oszczędności. Jako powód samobójstwa oboje wymienili nieszcześliwą miłość. (kl)

Ojciec chciał żywcem spalić swych synów

Podpalił w nocy własną zagrodę i w pobliżu pogorzeliiska strzelił do siebie w celu samobójczym

W rodzinie Jamborów z Piotrów, w powiecie nowotomyskim, panowała od dłuższego czasu nieznośna atmosfera. Między ojcem Mikołajem, a jego pełnoletnimi dziećmi dochodziło często do sporów i kłótni. Przed dwoma tygodniami po jakimś znowu targu Jambor opuścił dom, udając się do swej siostry w Obrzycku. Po odejściu ojca gospodarstwem zajęli się synowie i życie w rodzinie Jamborów potoczyło się spokojniej.

Jambor nie zapomniał synom urazy. Odtąd jego nienawiść do rodziny nawet się wzmogła. W jego umyśle powstał szatański plan: jakiejś nocy spalić całą zagrodę wraz ze śpiącą rodziną.

W nocy 5 bm. spokojną wioskę Piotry wstrząsnęły alarmy pożarowe. Około godz. 11,30 całe gospodarstwo

Jamborów stanęło w płomieniach. Zbudzeni ze snu mieszkańcy pośpieszyli na ratunek. Wkrótce na miejsce pożaru przybyła straż pożarna, której akcja ograniczała się jedynie do zabezpieczenia domu mieszkalnego, gdyż ogień rozszerzał się z niesłychaną szybkością. Wśród łoskotu walących się gruzów padł nagle donośny strzał rewolwerowy. W kilka chwil później znaleziono Mikołaja Jambora z przestreloną skronią, broczącego w kałuży krwi. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powiatowego w Nowym Tomyślu.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą około 5000 złotych. Spaliła się doszczętnie stodoła i chlew wraz z inwentarzem. Jambor zaś dotąd walczy ze śmiercią i nie ma prawie nadziei utrzymania go przy życiu. (hp)

Skazanie 17 wywrotowców

Ostrów. (Tel. wł.) W ciągu piątku i soboty toczył się w Krotoszynie na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Ostrowie proces przeciwko 17 komunistom.

Ze względu na bezpieczeństwo państwa rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonych broniło pięciu adwokatów z Ostrowa, Krotoszyna i Nowego Tomyśla.

Wczoraj o godzinie 14.30 w gmachu Sądu Okręgowego w Ostrowie trybunał ogłosił wyrok. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi. Wyrok opiewał na następujące kary: Bronisław Grobierski, Andrzej Kowalski i Zbigniew Gajewski skazani zostali każdy na 10 lat więzienia; Wawrzyn Figaj i Kryspin Szymczak — 8 lat więzienia; Jakub Kukielczyński, Józef Nowak i Edward Konieczny — 6 lat więzienia; Jan Ziętkiewicz — 5 lat więzienia; Franciszek Murawski i Leon Łysik — 4 lata więzienia; Franciszek Płociennicki, Ryszard Zeller, Piotr Kroczyński i Michał Wilczek — 3 lata więzienia, oraz Władysław Sobierański — 14 miesięcy więzienia. Wszystkich oskarżonych skazano ponadto na pozbawienie

praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat. Sąd postanowił wszystkim zaliczyć areszt śledczy.

Uzasadnienie wyroku trwało przeszło godzinę. W motywach Sąd zaznaczył, że oskarżeni rozwijali na terenie Krotoszyna i Jarocina typową działalność komunistyczną. (os)

Śmiertelny wypadek kłusownika

Z Nowego Tomyśla donosi (np): W ub. piątek znany jako kłusownik 37-letni Leonard Szczypiński z Dąbrowy udał się do pobliskiego lasu na polowanie. Następnego dnia znaleziono Szczypińskiego w lesie z przestreloną skronią, obok niego leżał flower. Padło podejrzenie, że Szczypińskiego zastrzelił na kłusownictwie leśniczy. Przybyła na miejsce wypadku komisja sądowa - lekarska w osobach prokuratora Matysiaka, sędziego Białasa, kom. pow. P. P. Wróblewskiego i biegłego dra Łaguny po przeprowadzeniu sekcji stwierdziła, iż zaszedł tu nieszcześliwy wypadek z bronią. Szczypiński osierocił dwoje małych dzieci.

Wiec protestacyjny studentów WSBM

Ze względu na to, że dotąd nie wiadomo, jakie jest załatwienie postulatów wysuniętych przed wakacjami przez studentów Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektr. w Poznaniu, odbył się wczoraj wiec protestacyjny w auli uczelni przy udziale przeszło 300 osób. Na wiecu tym postanowiono wysłać delegację do p. ministra W. R. i O. P. z prośbą o konkretną odpowiedź w sprawie tytułu inżyniera przemysłowego dla absolwentów oraz dalszych losów tej tak ważnej na ziemiach zachodnich wyższej uczelni technicznej. Studenci opierają swe postulaty na opinii przemysłu polskiego i czynników wojskowych, która wyraża się z uznaniem o absolwentach, a tytuł inżyniera przemysłowego, którego się domagają, określałby ich istotną rolę w przemyśle polskim.

Dążąc do zrealizowania powyższych postulatów, studenci uchwalili jednogłośnie jednodniowy strajk protestacyjny jako manifestację swej jedności w tej sprawie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Dubiska w radio.** Dziś we wtorek o godz. 18.30 grać będzie w Rozgłośni Poznańskiej znana skrzypaczka polska Irena Dubiska, która odniosła niedawno wielki triumf artystyczny na Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie. P. Dubiska wykona interesujący program, złożony z utworów znanych kompozytorów skrzypcowych. Akompaniuje prof. Raczkowski.

— * **Choroba powodem samobójstwa.** Wczoraj po południu powiesiła się w mieszkaniu przy ul. Krauthofera 2a 65-letnia Kowalska, żona emeryta kolejowego. Zmarła tragicznie znaleziono już nieżywą i wszelkie wysiłki przywrócenia jej życia pozostały bez skutku. Przyczyną zamachu samobójczego była nieuleczalna choroba żołądka, która trwała od dłuższego czasu. (kl)

— * **Zderzenie cyklistów.** W Czerwonaku zderzyło się wczoraj podczas wymijania dwóch cyklistów, jadących ku sobie z przeciwnych stron. Jeden z nich wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast drugi, 39-letni Longin Seifert z Czerwonaka, doznał złamania kości jarzmowej. Przywołano Pogotowie Ratunkowe (66-66) udzieliło p. Seifertowi pierwszej pomocy lekarskiej i przewiozło go do Szpitala SS. Elżbietanek. (kl)

— * **Bójka z lokatorami.** Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie na ul. Rawicką 26, gdzie udzielono pomocy lekarskiej małżonkom Józefowi i Marii Białachowskim, pobitym — jak opowiadali — przez właściciela domu. Oboje poturbowanych pozostawiono w kuracji domowej. (kl)

— * **Włamywacze w pałacu.** Jednej z ubiegłych nocy niewyśledzeni złoczyńcy zakradli się przy pomocy dobranych kluczy do dworu w Górze w powiecie jarocińskim. Włamywacze wylamali zamki szufład w kilku pokojach i zbiegli, zabrawszy na szkodę właściciela Góry p. Fischer v. Mollarda 1300 zł gotówki oraz większą ilość sreber stołowych. (R-r)

— * **Nieudały skok na wagon.** W nocy na sobotę w pobliżu toru kolejowego na linii Trzemeszno — Wydartowo znaleziono mężczyznę z obciążoną prawą stopą. Drożnik kolejowy, znalazłszy nieszcześliwego, wywiadał się, że jest to mieszkaniec Mogilna Tadeusz Klamecki. Opowiadał on, że wskoczył na przejeżdżający pociąg węglowy, lecz został zepchnięty przez konwojenta pociągu. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Mogilnie. (R-r)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Baron cygański”, którego wznowiecie w nowej inscenizacji w pierwszorzędnej obsadzie śpiewaczej oraz efektownych dekoracjach spotkało się z ogólnym uznaniem.

Jutro po raz czwarty opera P. Rytla „Ijola”, w premierowej obsadzie z M. Bojar - Przemieniecką, M. Saleckim, M. Janowską, E. Majem, S. Bestani, W. Luczyńskim, K. Urbanowiczem, W. Szpinierem. Dyryguje dyr. dr Z. Latośzewski.

Stały repertuar naszej opery przewidyuje kilka arcydzieł. W czwartek będzie wznowiona wspólna opera Czajkowskiego „Dama Pikowa”. Porywającą kreację dramatyczną stwarza w niej Stanisław Drabik, który tym razem zaśpiewa partię Hermana po polsku. Rola tytułową wykona Maria Janowska, zaś Zofia Fedyczkowska i nowo pozyskana mezzosopranistka p. Szabrańska śpiewają Lizę i Paulinę. Każdą z licznych partii opery obsadzono wybornymi artystami, jak pp.: Karpacki, Maj, Szpingier, Batutę dzierży dyr. dr Zygmunt Latośzewski.

Z Teatru Polskiego

Komedia Vaszar'ego „Małżeństwo” zdobyła pełny sukces. Dwa pierwsze przedstawienia były przepelnione. Do tego powodzenia przyczynia się gra całego zespołu pod reżyserią Wł. Czengerego i pomysłowa dekoracja Jana Kosińskiego. „Małżeństwo” wypelni cały tydzień oprócz środy, w którą odegrani będą „Krakowiacy i górale”.

SPORT

Zawody hipiczne

Poznań. — W czwartym dniu popularnych konkursów PZJ, zorganizowanych przez Wlkp. Klub Jazdy Konnej, po raz ostatni odbyły się konkursy na hippodromie, albowiem w poniedziałek, w ostatnim dniu, odbędą się biegi na torze lawickim.

Mimo deszczu, padającego w czasie odbywania zawodów, przeprowadzono je w porządku, uzyskując następujące wyniki w poszczególnych konkurencjach:

Otwarty konkurs szybkości w skokach przez przeszkody: 1) Zwierzchowska na „Saharze”, 2) H. Strzeszewski na „Owadzie”, 3) kpt. Biliński na „Florsk-Sitacz”, 4) por. Gutowski na „Znacchorze”, 5) por. Piechocki Zyg. na „Trubadurze”, 6) H. Strzeszewski na „Banzaju II”.

Konkurs szybkości w skokach przez przeszkody dla pań i jeźdźców cywilnych: 1) H. Strzeszewski na „Owadzie”, 2) H. Strzeszewski na „Kikimorze”, 3) H. Strzeszewski na „Banzaju II”, 4) Zwierzchowska na „Urwisie”, 5) Werfen M. na „Latawcu”, 6) Guido John na „Resce”.

Konkurs posuszefstwa — szybkości WKS Poznań: 1) kapral Kledzik na „Rotanie”, 2) plut. Grzeszyk na „Tatarze”, 3) plut. Porebski na „Pajaku”, 4) plut. Porebski na „Niecocie”, 5) kpr. Pawlus na „Trelu”, 6) wachm. Szefer na „Biernej”.

W piątym, ostatnim dniu zawodów popularnych PZJ, organizowanych przez Wlkp. Klub Jazdy Konnej, odbyły się dwie konkurencje na torze konnym w Lawicy.

Wyniki przedstawiają się następująco: Bieg od punktu do punktu: 1) ppor. Zieliński na „Azewie”, 2) por. Piechocki Zyg. na „Elegancie”, 3) Maria Tarnowska na „Achten-Selimie”.

Bieg na przelaz — ciężki ok. 6—7000 m: 1) ppor. Ogoniek na „Zbóju”, 2) por. Bilwin na „Ak-Bazath”, 3) por. Krystek na „Zagliku”.

Kolarstwo

Zamknięcie sezonu POZK. W niedzielę zamknęli kolarze poznańscy swój sezon wyścigowy, który wypadł znacznie lepiej, aniżeli w latach ubiegłych. Z uznaniem podkreślić należy inicjatywę i ruchliwość zarządu POZK oraz zrzeszonych klubów, które wykorzystały nieomal każdą niedzielę. Zwalazca zawody na torze zdobyły sobie bardzo liczną publiczność. POZK oraz klubby usprawniły znacznie organizację imprez. Kolarstwo zdobyło sobie już dużą popularność, zwłaszcza wśród młodzieży. Gdyby tak zainteresowane czynniki zrealizowały, projektowaną od lat, budowę stałego toru kolarskiego, stałby się Poznań niewątpliwie jednym z najruchliwszych ośrodków kolarskich w Polsce.

Po południu odbyły się wyścigi szosowe na dystansie 25 km (dla zawodników nie licencjonowanych) oraz na 50 km. Start i meta znajdowały się przy wylocie ul. Bukowskiej. W biegu na 25 km (do Komornik i z powrotem) startowało 16 kolarzy. Zwyciężył Ratajczak (PTCM) w czasie 51:58. 2) Pawłowski (ZS) 52:09. 3) Bosiacki (Stomil) 52:30. 4) Baer (HCP). 5) Józefczak (ZS).

W wyścigu na 50 km startowało tylko 9 kolarzy, w tym dwóch A-klasowych (Lange i Komorowski), którzy wyjechali ze startu o jedną minutę później. Silny wiatr boczny a pod koniec deszcz utrudniał znacznie jazdę. Zwyciężył Lange Henryk (HCP) w czasie 1 godz. 32:39. 2) Nowaczyk (ZS) 1 g. 34:55. 3) Rybarczyk (Stomil).

Kupczak pokonał w Krakowie w biegu sprinterów Pusza, uzyskując czas 12:6, w biegu amerykańskim parami wygrała para Kupczak i Lazzar przed parą Moczulski i Dąbrowski. (c)

Nie odwzajemniana uprzejmość

„Deutsche Vereinigung“ ma w Bydgoszczy ulgi tramwajowe Niemiec zarabia na mundurach

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej — po za wnioskiem o usunięcie Żydów z targów bydgoskich, o czym pisaliśmy już poprzednio, — Klub Narodowy zgłosił kilka interpelacji.

Jedną z nich dotyczy faktu udzielenia zniżek tramwajowych uczestnikom zjazdu politycznej organizacji niemieckiej „Deutsche Vereinigung”, który to fakt wywołał powszechne oburzenie całej ludności polskiej. Podobnego wypadku udzielenia zniżek jakiegokolwiek polskiej organizacji politycznej nie mieliśmy dotychczas w Bydgoszczy.

To też specjalne uprzywilejowanie Niemców, szczególnie podczas nasilo-

nego ucisku Polaków w Rzeszy i nawet w Gdańsku, słusznie zostało napiętnowane w interpelacji radnych z Klubu Narodowego. Spodziewamy się, że chyba w przyszłości podobny wypadek już się nie zdarzy.

Inna interpelacja zwraca Zarządowi Miejskiemu uwagę na danie zamówienia na mundury dla pracowników tramwajów i woźnych pewnej firmie, której współnikami są — radny miejski z klubu Ch. D. oraz Niemiec, znany ze swego nieprzychylnego stanowiska wobec Polski i Polaków. Zamówienie dano, mimo iż polska firma, znana z solidności, zgłosiła oferty, dla miasta bardziej korzystne.

Zwolnienia narodowców

Warszawa. (Tel. wł.) Z więzienia w Zamościu zwolniono czterech działaczy Stronnictwa Narodowego, aresztowanych w sierpniu r. b. Zwolniono także p. Rzewuskiego, prezesa Str. Narodowego na Zamojszczyźnie, za kaucję 500 zł. W więzieniu przebywają jeszcze dwaj narodowcy. (w)

Tanie bufety w pociągach

Warszawa. (Tel. wł.) PKP postanowiła wprowadzić tanie bufety w pociągach osobowych i pośpiesznych. Pierwszy tego rodzaju bufet uruchomiono na linii Warszawa—Wilno. Cennik jest bardzo niski. Szklanka mleka kosztuje 20 groszy, herbaty 40 gr. porcja kielbasy z musztardą 60 gr. (w)

Obezwładnienie awanturnika

Warszawa. (Tel. wł.) Do lokalu Urzędu Skarbowego przy Al. Jerozolimskich 25 przyszedł jakiś silnie zdenerwowany mężczyzna i w kategoryczny sposób zażądał widzenia się z naczelnikiem urzędu p. Burgrafem.

W gabinecie przybył zaczął czynić naczelnikowi wymówki na temat zbyt wysokiego wymiaru podatku. W pewnej chwili zerwał się z krzesła, dobył rewolweru i zagroził zabójstwem.

Do gabinetu wbiegli pracownicy, którzy obezwładnili awanturnika i wydali w ręce policji. Jak się okazuje, jest nim właściciel przedsiębiorstwa przy ul. Marszałkowskiej 108, Moszczyński. (w)

Splaw drzewa morzem

Królewiec. (PAT) Sowieckie towarzystwo eksportu drzewa „Eksportles” próbowało w r. ub. kilkakrotnie splawu drzewa morzem z Leningradu do Kłajpedy. Dotychczasowe jednak próby nie udawały się i przynosiły duże straty. Mimo niepomysłnych wyników towarzystwo nie zaniechało dalszych prób i w r. b. podjęło je ponownie, tym razem z pomyślnym wynikiem. W sierpniu r. b. przybył z Leningradu do Kłajpedy statek „Tuman” holujący około 2.200 m sześć. drzewa. Ładunek przybył do Kłajpedy nieuszkodzony. Wkrótce potem zawinął do Kłajpedy drugi statek, holujący podobną ilość drzewa. Zdaniem fachowców, nowy ten sposób transportu drzewa ma dużą przyszłość przed sobą, ponieważ jest bardzo tani. Towarzystwo sowieckie zapowiada, że w przyszłości będzie transportowało drzewo do Kłajpedy tylko tratwami. Nadmienić należy, że eksport drzewa sowieckiego do Litwy wynosi rocznie około 150 tys. m sześć.

RECENZJE KINOWE

Kino „Tezca - Lazzar” wyświetla film amerykański pt. „Darmozjad”. Komedia o świetnym, głębokim satyrycznym zacięciu. Chroniczne lenistwo i egoizm w stosunku do rodziny bohatera filmu został potraktowany z miłą dobroliwą ironią i pobłażliwością. Film jest jednym wielkim popisem aktorskim Wallace'a Beery, który w roli tytułowej stworzył jedną ze swych najlepszych kreacji. Reżyseria — bardzo dobra. (Sza)

Kino „Metropolis” na specjalnym niedzielnym seansie popołudniowym wyświetliło film pt. „Potępieniec”. Jest to jeden z najlepszych i najoryginalniej-

szych filmów, jakie oglądaliśmy w ostatnich latach. Oryginalność filmu przejawia się przede wszystkim w podejściu do filmowanych ludzi i scen, w pysznym operowaniu cieniami, w wspaniałych zdjęciach mgły. Obsada aktorska — na bardzo wysokim poziomie: pełen mocnej ekspresji dramatycznej Mac Laglen, surowa i delikatna zarazem Margot Graham i Heather Angel. Reżyseria Forda — na poziomie wysokim. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11 października 1937

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,35	89,53
Berlin	—	212,97
Gdańsk	—	100,20
Amsterdam	293,00	293,72
Kopenhaga	117,20	117,49
Londyn	26,25	26,32
Nowy Jork czek	5,29 1/2	5,30 1/2
Nowy Jork kabel	5,29 5/8	5,30 7/8
Oslo	—	132,23
Paryż	17,61	17,81
Praga	18,52	18,57
Sztokholm	135,40	135,73
Zurych	121,90	122,20
Wiedeń	—	99,20
Mediolan	—	27,96
Helsinki	11,61	11,64
Montreal	—	5,30 1/2
Tel Aviv	—	26,32

Tendencja mocniejsza.

Waluty:		
sprzed.	—	kup.
Belgi belgijskie	89,53	89,10
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Florency holenderskie	293,72	292,00
Franki francuskie	17,66	17,16
Franki szwajcarskie	121,90	121,10
Funtki angielskie	26,31	26,15
Guldeny holenderskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,90	17,00
Korony duńskie	117,49	116,65
Korony norweskie	132,13	131,15
Korony szwedzkie	135,68	134,70
Liry włoskie	23,00	22,40
Marki fińskie	11,64	11,20
Marki niemieckie	125,00	119,00
Marki niem. srebrne	132,00	127,00
Szylingi austriackie	98,00	97,00
Tel Aviv	26,20	25,90

Tendencja nieco słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe:		
4 1/2 proc. pożyczka wewnętrzna	55,50	55,75
Pożyczka inwestycyjna I em.	—	68,50
—	—	81,50
—	—	69,00
Pożyczka inwestycyjna II em.	—	83,00
—	—	82,50
Pożyczka konwersyjna	—	62,00
Pożyczka konsolidacyjna	59,50	59,00
(ostatnie drobne)	—	—
4 1/2 proc. ziemskie seria piąta	55,00	54,63

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

Akcje:		
Bank Polski	—	107,50
Węgiel	24,75	24,00
Lilpop	52,50	52,25
Norblin	—	66,00
Ostrowiec	—	25,50
Starachowice	31,50	31,75
—	—	31,50

Tendencja nieco słabsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo. f, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2305, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Nieruchomość Rynek Jeżycki
2 ekłady, mieszkania słońeczne, zaraz sprzedam, właściciel. — Obiekt wyjątkowo okazyny. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 748

Dom
kupie z wpłatą 10—12 000, przejmę amortyzację. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 463

Parcele
kupie z podaniem wszelkich szczegółów. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 607

Kamienie
początek Dąbrowskiego, czynsz ustawowy 8 000, — sprzedam właściciel za 64 000. — Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 33 731

Parcele
tanie sprzedam przy Winogradach. Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 33 584

7. SPRZEDAŻE

Restauracje
w ruchliwym miejscu z powodu objęcia innego interesu sprzedam 1 000 zł. Adres Kurier Pozn. zdg 33 563

Piec
stalopalny Junkersa, elegancki lokalowy sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 629

Westfalke
oraz maszyny do kraniania kapusty sprzedam. Wskaże Kurier Pozn. zdg 33 347

Rzeźnictwo
korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 724

38
mógm Poznań—Zegrze sprzedania budynkami lub bez. Cena 45 000, wpłata 30 000. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 33 757/8

Skład
kapeluszy damskich całkowicie urządzonym wraz pracownią najlepszej jakości. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 743

Cukiernię
w pierwszorzędnym położeniu — sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 697

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące Poznaniu korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 694

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Zalachowski, Grudnia 5, drukuje szybko, tanio. dr 24 161

Futra
wykonuje wszelkie reparacje, solidnie, tanio. Ratajczaka 33 — Mikolajczak. zdr 28 324

Szukasz szczęścia — Kup LOS I. KLASY w kolekturze ZYGARŁOWSKIEGO
Poznań, ul. 27 Grudn'a 12.
Ciągnięcie już 21 października
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.
nr 51455

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa
Gospodyni - kucharka poszukuje samodzielnej posady, zna dobrą kuchnię, wszelkie prace, świadectwa dobre. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 536

Służąca pracowita samodzielnym, dobrym gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 633

Młodsza dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem i wszelkich prac domowych od 15. 10. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 553

Kucharka pracowita dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 632

Krawcowa długoletnia praktyka poszukuje posady po domach, płaszcze i wszelkie przeróbki, również dziecieciece oraz na wyjazd. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 564

Pielęgniarka dobrymi referencjami szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 31 296

Ekspedientka z polskim i niemieckim poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 528

Gospoia zna wszelką prace długoletnie świadectwa lub przychodnia szuka posady chętnie wyjazd. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 678

b) Inni
Mistrz ślusarsko - mechaniczny branży samochodowej, dobra praktyka szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 33 006

Starszy student medycyny szuka jakiegokolwiek posady (Ubez, Spoleczna) Oferty Kurier Pozn. zdg 33 504

Kuśnierz zdolny, najnowsze fasony wszelkie prace kuśnierskie, poszukuje pracy dom. poza dom. również wyjazd. Oferty Kurier Pozn. zdg 31 331

Radioaparaty najkorzystniejsze raty, części radiowe najtaniej tylko Radiomechanika Marcina 25. dr 24 591

„Kapeluszy” Fabrycznie przefasonowane pelusz zastąpi często nowy nie kapelusze na składzie. Nie w twórnia kapeluszy. Grudnia 2 podwórce. zdg 21 209-10

Przedpłata na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę Poznaniem miesięcznie zł 4,10. kwartalnie zł 9,50. w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72. w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 3-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami poczynem 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u służba. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia innej niż 100 słów w tem 5 nagłówk., słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała w skutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr 200-149